

Ocena wypadków w Argetynie

8/II/44

6.182/44

Prezes Banku Holenderskiego (Curacao, Rio), p R.J. Domenie (Banco Ho-landes w Rio, rua Buenos Aires 11), powrócił z Buenos Aires i oświadczył, że, zdaniem kół finansowych w Buenos Aires nienależy ufać rządowi gen. Ramireza i grupy pułkowników pulk. Peron, ponieważ jest to banda zwykłych oszustów. Zerwanie z nią uważać należy za ~~zły~~ manewr, mający na celu unieszkodliwienie represji ekonomiczno-finansowych USA i WBrytanji.

Prezes R.J. Domenie powołuje się na liczne rozmowy z Argentynskimi finansistami, którzy uważają, że rząd Ramireza musiał zerwać z nią, ponieważ trudno było zdezwamuować fakty, przedstawione przez Amerykanów i Anglików odnośnie działającej w Argentynie sieci szpiegowskiej osi "dla przyszłości Argentyny było wygodniej uniknąć represji ze strony aliantów". Rozmowcy p. Domenie'go zapewniali go jednak, że "pomimo wszystkich zapowiedzi i obietnic, w dalszym ciągu transportowana jest benzyna i ropa do Bahía Blanca, gdzie zaopatrywane są niemieckie łodzie podwodne."

Prezes Domenie - który jest wybitnym finansistą holenderskim - ~~jest~~ przy puszcza, że za posunięciem rządu Ramireza kryje się niewątpliwie intryga prosiowych elementów w Argentynie, które to elementy zastąpią zlikwidowaną sieć szpiegowską, skompromitowaną przez wywiady aljanckie - inną sieć, znacznie niebezpieczniejszą, bo nieskompromitowaną.

Jako dowód złej woli rządu Ramireza, Domenie cytuje 1) niekontrolowanie sprzedaży benzyny i ropy, wysyłanej w kierunku Bahía Blanca (2) stosunek do gen. Rawsona, jedynego proangielskiego wojskowego argentyńskiego.

Otrzymuje: Pan Hudson  
Tom.